

W zaległym meczu pierwszej kolejki Roma pewnie pokonała zespół Bologni 2-0 i w zgodnej opinii krytyków zaprezentowała naprawdę ładny styl. Oto jak piłkarze i trener mówili o tym spotkaniu.

FRANCESCO TOTTI na swojej stronie internetowej

- Jestem naprawdę zadowolony z naszego występu dziś wieczorem na Dall'Ara. Moim zdaniem przeciw Bologni zobaczyliśmy najlepszą Romę w tym sezonie. Utrzymywaliśmy się przy piłce w trudnych momentach, szybko dogrywaliśmy do przodu, kiedy było trzeba, dobrze zarządzaliśmy każdą sytuacją. Byliśmy lepsi we wszystkim i teraz lepiej rozumiemy to, czego chce od nas trener. Jeśli będziemy kontynuować w tym duchu i z takim sprytem, to mamy świetne perspektywy na przyszłość i możemy zejść daleko. Ja dobrze się czuję fizycznie, jestem w formie. Kiedy mam okazję, oddaję strzał, ale nie myślę bez przerwy o голу. Przy mojej obecnej pozycji na boisku łatwiej mi asystować przy bramkach kolegów. Czuję, że na tej pozycji wszystko kręci się wokół mnie i staram się dać z siebie wszystko dla drużyny. Pięknie będzie cieszyć się świętami po tych dwóch wygranych. W 2012 roku pomyślimy o tym, żeby zrobić coś wielkiego. Ważne będzie, żeby dalej trzymać się razem, jak robimy to teraz.

LUIS ENRIQUE dla Rai

Jaka piękna Roma...

LE: Myślę, że to był najbardziej kompletny mecz tego sezonu. Wiele okazji bramkowych. Jestem zadowolony z wyniku.

Co się zmieniło od meczu z Juve?

LE: Myślę, że dalej brakuje wiele, ale jesteśmy jedną drużyną i to mnie cieszy.

PJANIC dla stacji radiowych

- Myślę, że zagrałem dobry mecz. Starłem się być użyteczny dla drużyny. Wszyscy dziś spisaliśmy się bardzo dobrze. Nasza forma wyraźnie rośnie. W końcu pokazujemy na boisku to, co przekazuje nam trener. Wsparcie kibiców bardzo mi pomaga, podobnie jak moim kolegom. Na pewno dziś widzieliśmy najlepszą Romę tego sezonu.

LUIS ENRIQUE na konferencji prasowej

Dziś chyba najlepszy mecz?

LE: Najlepszy mecz. Posiadanie piłki na początku było niemal idealne. Graliśmy szybko. Jestem zadowolony, ponieważ po Juve i Napoli było ryzyko, że się jakoś rozluźnimy. Tymczasem widziałem drużynę z ochotą do gry, do kontrolowania meczu, do wygrywania. Było tak przez 90 minut. Jedynym minusem może być to, że nie wykorzystaliśmy wielu okazji bramkowych, ale dziś jestem naprawdę zadowolony.

70% posiadania piłki. Zabierzecie piłkę do Rzymu?

LE: Zawsze chcemy proponować interesującą grę. To my chcemy prowadzić mecz tak, żeby przeciwnik musiał się martwić naszą grą. Z tyłu mieliśmy szczelniejszą obronę. Widzieliśmy, że Bologna może wyjść z szybką akcją, korzystając z Ramireza, Diamantiego i Di Vaio, ale od trzech spotkań widzę zespół, który broni i atakuje w jedenastu.

Po Florencji coś zaskoczyło?

LE: We Florencji szybko zostaliśmy w dziesiątkę, a mimo to zagraliśmy piękną pierwszą połowę. Mecz z Juve był punktem refleksji. Zagraliśmy dobrze w obu fazach gry, wszyscy spisali się dobrze i w ataku, i w obronie. Simplicio nie uczestniczył nawet w zgrupowaniu, a zagrał świetnie w ostatnich dwóch meczach. Zespół przede wszystkim.

Niecały miesiąc temu Kjaer powiedział, że mając 9 punktów straty do pierwszego miejsca, Roma mogła walczyć o coś wielkiego.

LE: Nie wiem nawet, ile teraz tracimy do pierwszej drużyny. Interesuje mnie tylko, żeby chłopcy dalej grali z takim zapałem.

Dominowaliście w tym meczu, zmarnowaliście wiele okazji, a mecz mógł

się na nowo otworzyć, gdyby Stekelenburg nie popisał się kilkoma pięknymi paradami.

LE: Już nam się zdarzyło, że nie zamknęliśmy meczu. Oczywiście, gdyby bramkarza nie zrobił tych parad, to mecz znów by się otworzył. Ale piłka nożna jest piękna także z tego powodu.

TOTTI dla Roma Channel

Dziś piękna Roma, wielki mecz pod każdym względem. Najlepszy w sezonie?

FT: Tak, to był najlepszy mecz w sezonie. Wysoki odsetek posiadania piłki, dogrania we właściwych momentach. Chcemy utrzymać ten pozytywny trend.

Wielka drużyna?

FT: Tak, myślę, że jesteśmy wielką drużyną. Zaczynaliśmy od upadków i wzlotów. Teraz musimy trzymać się tylko wzlotów.

Jesteś spokojny i pogodny od wielu miesięcy, pomimo tego co się mówi. Skąd bierze się takie podejście?

FT: Z wnętrza drużyny i trenera, który daje nam spokój. Z trzymającej się razem grupy, która chce pokazać, że jest wielkim zespołem. Z kibiców, którzy wspierają nas z wielką miłością. Naszym celem jest zaprowadzenie Romy na miejsce, które jej się należy. Zdobyć jak najwyższej lokaty w tabeli.

Ta Roma ma wielki potencjał, wielkie, perspektywiczne talenty.

FT: Mamy wielu mocnych graczy. Nie będę wymieniał jednego czy dwóch, bo nie byłoby to właściwe. Drużyna jest najważniejsza. Każdy chce pokazać, że to zespół na poziomie. Przez takie występy możemy wrócić na naszą ścieżkę.

Dobrze się bawisz z kolegami z ataku.

FT: To prawda. Strzelam mniej niż kiedyś, ale bawię się bardziej, dogrywam więcej piłek, asystuję kolegom, gram w obronie i ataku, jestem do pełnej dyspozycji zespołu. Kiedy dostają dużo piłek, to świetnie się bawię.

W 2012 roku z Chievo strzelisz?

FT: Tak. Życzę kibicom Wesołych Świąt i szczęśliwego roku 2012 z moją bramką w meczu Roma-Chievo.

TOTTI dla Mediaset

FT: Zagraliśmy dziś najlepszy mecz sezonu. Wszystko nam wychodziło. Byliśmy wielką drużyną, która chciała wygrać także po Napoli.

Teraz przerwa. Szkoda.

FT: Częściowo tak, ale cieszymy się przez święta wspomnieniem tych dwóch wygranych.

Miesiąc temu tak nie śpiewałeś... [w tle pojawia się film z końcówki meczu, na którym Totti śpiewa - od red.]

FT: No tak. Bo nie grałem. [śmieje się - od red.]

Kiedy powiedziałeś, że chcesz odejść, dokąd chciałeś pójść?

FT: Do domu! Teraz jestem stary i nikt mnie już nie chce. Jeśli chcecie, przeniosę się do was. Macie wolne krzesło...

Trener powiedział, że nie ma graczy wyjściowego składu nawet w ataku...

FT: To zależy od niego. On decyduje.

LUIS ENRIQUE dla Roma Channel

Najlepszy mecz sezonu?

LE: Tak, tak uważam.

Kiedy Roma wygrywa, Luis Enrique jest Włochem. Kiedy przegrywa, jest Hiszpanem. Niektórzy powinni przemyśleć swoje opinie. Ta Roma zaczyna

przekonywać.

LE: Nie czytam gazet i nie oglądam telewizji. Powiedzieli mi, że podobno chcę się stać bardziej włoski. Ja jestem bardzo zadowolony, że jestem w Rzymie. Jestem zadowolony z kibiców, z was w Roma Channel, z mojej pracy, z zaufania, jakie się we mnie pokłada. A stwierdzenie, że się „italianizuję” mnie nie obchodzi. Ja chcę tylko wprowadzać moją wizję gry. Reszta się nie liczy. Naszą wizję widać było w Napoli, tutaj, ale też we Florencji. Wszyscy staramy się to razem robić.

Uważna gra w obronie to coś bardzo włoskiego.

LE: Etykiety się nie liczą. Dla mnie liczy się to, co robimy i czego chcemy. Wiele drużyn świetnie gra w obronie. Nam jeszcze wiele brakuje.

W grze widać większe przekonanie.

LE: Posiadanie piłki idzie o wiele lepiej. Pressing po straconych piłkach też. To pozwala je odzyskać. Dziś mecz był kompletny i to mnie bardzo cieszy. Wszyscy staramy się razem pracować.

To Roma, która może wygrać z każdym? Spodziewasz się, że teraz przeciwnicy będą inaczej do was podchodzić?

LE: To było widać. Wiele drużyn ustawiało się z 5 czy 6 w obronie. Ale kiedy udaje nam się utrzymywać przy piłce i szybko wymieniać podania, a potem dogrywać do przodu, to możemy strzelić gola mimo wszystko. Zawsze jest oczywiście przeciwnik, który stara się mnożyć trudności.

Przez długie miesiące, mimo Twojej wielkiej pracy, brakowało wyników. Teraz chciałbyś komuś zadedykować tę wygraną?

LE: Nie. Musimy pracować jeszcze więcej, bo dużo jest jeszcze do poprawienia. Dzisiejszy mecz był dla mnie piękny, ale zmarnowaliśmy wiele okazji bramkowych. Jednak gratuluję tej Romie, kibicom i ludziom, którzy wierzą w to, co robimy.

PJANIC dla Roma Channel.

O meczu.

MP: Dziś zagraliśmy wielki mecz. Cały zespół grał dobrze. Jestem zadowolony, że wygraliśmy dziś wieczorem, ponieważ to było bardzo ważne dla drużyny, dla

kibiców i dla mnie też.

Gratulacje! Twój włoski jest świetny. A dzisiaj zagrałeś naprawdę dobrze.

MP: Tak. Codziennie na treningu próbujemy grać właśnie tak i dziś udało nam się to w meczu. Musimy dalej pracować, ponieważ do końca jeszcze wiele spotkań. Musimy iść za filozofią naszego trenera. Zespół zaczął uczyć się mechanizmów.

Tvoja nadzieja na przyszły rok?

MP: Chcę grać lepiej niż w tej pierwszej części sezonu. To samo dotyczy całej drużyny. Jestem bardzo szczęśliwy, że tu jestem.

TADDEI dla Roma Channel

Kibice Cię chwalili. Świetny występ. To wielki moment dla Ciebie i dla drużyny.

RT: Tak, jestem dziś bardzo zadowolony. Udało mi się odblokować wynik i daliśmy wiele radości kibicom przed świętami. To najlepszy prezent, jaki mogliśmy im zrobić. Teraz wracant z wakacji do najwyższej formy.

Jako boczny obrońca spalasz mnóstwo energii. Trudno Ci dojść do strzału.

RT: Tak. Ale jeszcze nie zapomniałem zapachu gola. Jestem zadowolony. Staram się przede wszystkim bronić, jak prosi trener, ale kiedy mogę, naciskam i chcę pomóc atakowi.

34 bramki w Serie A to sporo.

RT: Sporo, ale też nie tak wiele, jeśli wziąć pod uwagę wszystkie pozycje, na których grałem. Jestem zadowolony z drużyny. To wielki moment. Mamy nadzieję, że po przerwie wrócimy do gry z takim samym pazurem i zapałem.

Na ile liczy się obecność Stekelenburga dla bezpieczeństwa całej obrony?

RT: Pokazał, że jest wielkim bramkarzem. Ale także gra z Juanem i De Rossim pozwala nam być spokojnymi. Zespół bardzo się rozwija. Mamy nadzieję, że dalej tak będzie.

Co jecie w Brazylii na Boże Narodzenie?

RT: Mięso. Jest gorąco i cały dzień spędzamy w krótkich spodenkach i klapkach w towarzystwie przyjaciół. Ale tam też jemy panettone [tradycyjna świąteczna babka we Włoszech – od red.].

TOTTI dla Sky

Luis Enrique powiedział, że będzie jadł panettone.

FT: I torrone też! [rodzaj nugatowego deseru z bakaliami – od red.]

Koledzy starali się Ci pomóc w zdobyciu bramki.

FT: Trochę mi tego brakuje. Ale kiedy wygrywamy w takim stylu i tak jestem zadowolony. Oddaję się do dyspozycji drużyny, jak zawsze to robiłem. Ten zespół ma przed sobą wielką przyszłość.

Posiadanie piłki sięga nawet 77%

FT: Zagraliśmy najlepszy mecz tego sezonu. Wchodziliśmy w głąb połowy przeciwnika, kiedy chcieliśmy, i przetrzymywaliśmy piłkę w trudnych chwilach. A graliśmy z drużyną, która była w dobrej dyspozycji.

Dokąd może zajść Roma?

FT: Powiedziałem w Neapolu, że z takim duchem i sprytem możemy zajść daleko. Musimy trzymać się razem.

Wydasz się bardzo szczupły. Więcej trenujesz?

FT: Bardzo dobrze czuję się fizycznie.

Zarządzanie piłką to była jedna z tych rzeczy, których wam brakowało. Ty jesteś bardzo użyteczny w takim rodzaju gry.

FT: Trener chce, żebyśmy skupili się na posiadaniu piłki, a potem dogrywali do przodu. Granie na mojej pozycji ułatwia mi dogrywanie piłek do kolegów w ataku. Wszystko kręci się wokół mnie na tej pozycji, a ja staram się być do dyspozycji kolegów.

Wybierasz sobie pozycję.

FT: Byłem przyzwyczajony do gry jako wysunięty napastnik. Piękne czasy! Ale ważne jest, że wygrywamy. W przyszłym roku na pewno strzelę bramkę. To nie jest mja obsesja.

Del Piero, Inzaghi, Totti. Zostałeś tylko Ty.

FT: Przykro mi. Filippo ma za sobą kontuzję kolana i nie jest łatwo szybko wrócić.

Dziwiłem się, że nikt nie podkreślał Twojego świetnego występu w meczu z Juve. Nie byłeś trochę rozzaczarowany?

FT: Byłem rozzaczarowany najbardziej ze wszystkich. Zależało mi na strzeleniu gola i wygranej. Niestety czasem popełnia się błędy przy rzutach karnych. To był delikatny moment. Wziąłem na siebie odpowiedzialność i poszło źle. Ale już o tym zapomniałem i skupiam się na jutrze. Na kolejny roku.

A więc zamykamy opcję transferu?

FT: Zawsze była zamknięta. Było mi przykro z powodu tego, co mi powiedziano, ponieważ byłem z moimi dziećmi. Jeśli jestem sam, można mi powiedzieć cokolwiek. Ja akceptuję krytykę, ale nie podoba mi się, gdy ktoś tak mówi przy moich dzieciach... Ale to już zamknięty rozdział. Życzę wszystkim wesołych Świąt i szczęśliwego nowego roku!

JUAN dla Roma Channel

Nie jedźcie za dużo w czasie świąt, bo musicie zachować tę świetną formę...

J: Nie, nie mamy tego problemu w Brazylii [śmieje się – od red.]

Teraz widać propozycję Luisa Enrique.

J: Tak, przyzwyczailiśmy się do pracy trenera. Zaczynają się pojawiać wyniki a to daje wiarę w siebie. Chemy kontynuować tę drogę. W święta każdy będzie pracował w domu i wrócimy mocniejsi niż wcześniej.

We Florencji i Udene Roma przegrała, ale na waszą niekorzyść zadziałały też epizody.

J: Na pewno były niekorzystne epizody. Wierzę, że gdybym nie wyleciał we Florencji, to mogliśmy zdobyć przynajmniej 1 punkt. Z Juve dobry mecz, a z Napoli wygrana –

to nam dało wiarę w siebie. Dziś wielki występ. Widać było charakter i nasz styl gry.

Wierzycie w tego trenera?

J: Tak, zawsze wierzyliśmy, ale kiedy brakuje wyników, to tracisz pewność siebie. Graliśmy i wygraliśmy z wielkimi drużynami, także na wyjeździe. Musimy grać tak dalej, pracować każdego dnia z takim zapałem, ponieważ teraz wszystko idzie dobrze.

Zespół ma więcej równowagi czy więcej wiary w siebie?

J: I to, i to. Nie zapominajmy, że mamy za sobą tylko 3-4 miesiące pracy. To nowy projekt, nowy rodzaj piłki niż w ostatnich latach. Teraz zaczynamy zbierać owoce. Zagrania, które trenowaliśmy, zaczynają wychodzić. Gramy bardzo dobrze. Pracujemy ciężko, pracowaliśmy także, kiedy nie szło dobrze. Tylko tak dalej.

Simplicio gra świetnie.

J: Tak, nie stracił nadziei. Teraz zagrał dwa mecze pod rząd i spisał się bardzo dobrze. Wie, że może grać spokojnie. Bardzo mnie to cieszy.

BOJAN na Twitterze

- Wielka wygrana! Wielka Roma! Gratulacje dla wszystkich... DAJE ROMA DAJE!!

GRECO dla Roma Channel

Najładniejsza Roma w tym sezonie? To wielka drużyna?

LG: Tak. Dwa mecze z Juve i Napoli dały nam wiarę siebie. Dziś podtrzymaliśmy dobrą passę. To były bardzo ważne trzy punkty. Jesteśmy zadowoleni.

Zaczynają działać mechanizmy Luisa Enrique.

LG: Tak, widać, że wszyscy robią wszystko we właściwym momencie. Gramy piłką, kiedy trzeba, odzyskujemy, kiedy to konieczne. Wszyscy robimy to, czego chce od nas trener.

Jakie cele ma Roma?

LG: Skupienie się na każdym kolejnym meczu, jak to robiliśmy do tej pory. Poprawianie się w każdym kolejnym meczu, dając z siebie wszystko.

Twoim zdaniem przed meczem z Juventusem była jakaś blokada psychologiczna w Romie, która obawiała się mierzyć z wielkimi?

LG: Wyniki bardzo pomagają. Kiedy osiągasz je z dobrymi drużynami, to dają ci jeszcze więcej pewności. Napoli i Juventus dały nam duży zastrzyk dobrej samooceny. Zrozumieliśmy, że potrafimy pokonać każdego.

W końcu meczu padłeś na murawę.

LG: To tylko lekkie skręcenie kostki, ale czuję się dobrze.

LUIS ENRIQUE dla Sky

Możemy powiedzieć, że to niemal definitywna fizjonomia Romy?

LE: Nie, ponieważ wielu graczy było na ławce. Kadra jest ważna. Fabio Simplicio to piłkarz, który nie był na zgrupowaniu, a teraz wychodzi w wyjściowym składzie. Tego szukam w piłkarzach.

7 punktów w ostatnich 3 meczach. Myślałeś kiedyś w trudnych chwilach: „może nie dam rady”?

LE: Dziś zjedliśmy pandoro i panettone. Udało nam się to zrobić. W Hiszpanii mówi się, że trener nie będzie jadł torrone.

Zawsze mówiłeś, że praca przynosi nagrodę. Od kiedy Totti miał kłopoty, po tym niestrzelonym karnym, zawsze wychodzi w wyjściowym składzie. To przypadek?

LE: Z Francesco mam specjalne relacje. Grałem przeciw niemu i mam inny układ. Ale zawsze były to relacje dobre zarówno z nim, jak i z innymi. On nigdy nie był problemem, mimo że niektórzy tak twierdzili. Ja zawsze staram się dawać z siebie wszystko dla dobra drużyny, która powinna być najważniejsza dla wszystkich. Łatwiej jest zrobić wynik, jeśli wszyscy wiosłują w tym samym kierunku, jak to było dziś. Bologna to mocna drużyna, ale my praktycznie dziś nie byliśmy zagrożeni.

Macie nowoczesną pomoc. Może to jest sekret Twojej gry?

LE: Sekretem jest praca. Mecz z Juve pokazał, że jeśli chcemy być drużyną trudną do pobicia, musimy zrobić to, co robią oni: zaangażować się wszyscy w fazę defensywną. Jeśli gramy w 11 w fazie defensywnej, to wszystkim jest łatwiej. A potem jest wiele możliwości...

Bramka Osvaldo padła po pięknej, drużynowej akcji.

LE: Wielkie drużyny wszystko robią razem, zarówno w ataku, jak i w obronie. Dziś widać było, że możemy to zrobić. Jeśli zespół będzie mocniejszy, to niech się dzieje, co chce. Ale dziś jestem zadowolony.

Borriello - zgadza się Pan, żeby odszedł w styczniu?

LE: To jest pytanie do zarządu. Jestem trenerem, ale to zarząd decyduje... To nie jest pytanie do mnie. Jeśli nie gra, to wszystko jest możliwe. Pytajcie klub.

TONIN LLORENTE na Twiterze:

- O taaaaaak!!!!!!!!!!!!!!

KJAER na Twitterze

- Wielki wynik. 2-0 w Bolonii! Brawo panowie! Forza magica Roma! Piękny prezent pod choinkę!

OSVALDO dla Mediaset

O: To właściwa droga. Ostatnie trzy mecze były piękne. Mamy nadzieję, że w 2012 roku uda nam się zagrać lepiej.

7 bramek we Włoszech...

O: Dojrzałem jako piłkarz i jako człowiek. Zespół bardzo mi pomógł. Jestem spokojny, Te pierwsze 6 miesla Roma sono stati buoni. Dove potete arrivare?

OSVALDO dla Sky

Dziś wieczorem Roma jak Barcelona

O: Nie przesadzajmy. Zagraliśmy rzeczywiście wielki mecz. Ciągłe utrzymywaliśmy się przy piłce i podejmowaliśmy ryzyko, gdy było trzeba.

Masz już 7 bramek

O: Jestem bardzo zadowolony. Zwłaszcza że teraz gramy w naszym stylu, jesteśmy pewniejsi siebie i bardziej zadowoleni. Osobiście spisuję się teraz dobrze i mam nadzieję, że w 2012 roku też tak będzie.

Grając w taki sposób, dokąd może zajść Roma?

O: Daleko. Mamy nadzieję, że dalej tak będzie, ale przed nami jeszcze długa droga.

Autor: kaisa